Rok 3 Poznań, w maju 1929 r. Nr. 5

Nowiny akuszeryjne

Organ Związku Zawodowego Położnych z siedzibą w Poznaniu

Redakcja i Adm.: Poznań, ul. Wysoka 12, II. p. Otwarte we wtorki i piątki od godziny 11—15. | Konto czekowe: P. K. O., Poznań 211.072 | Prenumerata kwart. na prowincji zł 2,00 Numer pojedyńczy w miejscu . . . zł 0,60

Ceny ogłoszeń: cała strona 80.— zł, 1/2 strony 45.— zł, 1/4 strony 25.— zł, 1/8 strony 15.— zł. Rabatu udziela się przy ogłoszeniach 3 krotnych 3%, przy 6 krotnych 5%, przy 12 krotnych czyli całorocznych 8%.

Z Wojewódzkiej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu. (Dyrektor: Prof. Dr. Kowalski).

O zaciskaniu tętnicy brzusznej.

podał Dr. Majer.

Zdarzeniem najbardziej emocjonującym w położnictwie jest bezsprzecznie krwawienie z narządów rodnych kobiety. Wie o tem z doświadczenia każda położna. Uświadomić sobie jednak musimy, że sam fakt krwawienia nie wystarcza, ażeby nam do pewnego stopnia strachu napędzić, zależy to w pierwszym rzędzie od okoliczności, w których to krwawienie występuje, mianowicie czy stoimy wobec faktu krwawienia podczas ciąży, porodu czy połogu, w drugim rzędzie od okoliczności sprzyjających tamowaniu krwawienia. Te okoliczności sprzyjające są, jak wiadomo, w różnych okresach różne. Położna może się najłatwiej uporać z krwawieniem występującym w okresie trzecim nie myślę, rzecz oczywista, o tem krwawieniu, które w chwili odklejenia się łożyska występować musi, a którego górna granica normy kończy się z ilością 500 gr. utraconej krwi. Powyżej tej granicy zaczyna się okres krwawienia nie normalnego, który należy zwalczać wszelkimi sposobami, ponieważ wtedy każda kropla utraconej krwi jest bardzo droga, utrata jej dla kobiety szkodliwa, a nigdy zgóry przewidzieć nie można, jak wielką utratę krwi dana kobieta zniesie. Wytrzymałość bowiem na tę samą ilość utraconej krwi jest u różnych kobiet różna.

Za jeden z najważniejszych sposobów tamowania krwawienie w okresie trzecim i tuż po odejściu łożyska uważam zaciskanie tętnicy brusznej. Jest on prosty i łatwy w wykonaniu a naogół bardzo skuteczny. Miałem niejednokrotnie okazję przekonać się, że naogół położne tego zabiegu nie znają i nie stosują, dlatego chciałbym go w krótkości opisać.

Tętnica główna czyli aorta biegnie wzdłuż kręgosłupa; leży ona na jego lewej krawędzi. Po urodzeniu się płodu można ją przez wiotkie powłoki brzuszne bez wszelkich trudności znaleść. Odznacza się silnem tętnieniem. W okolicy wzgórza kości krzyżowej dzieli się tętnica bruszna na dwie tętnice biodrowe. Jeśli zacisnąć tętnicę brzuszną powyżej miejsca rozwidlenia się jej, to jest w okolicy lędźwiowej jej przebiegu, to odcięta zostaje odrazu, poza nielicznemi i małemi dopływami bocznemi, cały prawie dopływ krwi do organów i części ciała położonych poniżej miejsca zaciskania. Poniżej tego miejsca zaciskania będzie się znajdowała między innemi i macica. Za jednym więc zamachem można zahamować cały prawie dopływ krwi do macicy. Macica zaś otrzymując mniej krwi może jej mniej oddawać czyli krwawić. Doświadczenia pozatem wykazały, że niedokrwienie macicy samo przez się wpływa dodatnio na kurczenie się macicy. Można się przekonać, że w większości przypadków krótko po zaciśnięciu tętnicy brusznej macica silnie kurczyć się zaczyna, podczas gdy ta sama macica na inne zabiegi jak n. p. masaż w najmniejszym nawet stopniu nie oddziaływała. Uciskanie tętnicy brzusznej ma nadto tę dobrą stronę, iż miejsce zaciskania leży tuż powyżej dna macicy. Takim sposobem umożliwia się posuwanie macicy w kierunku klatki piersiowej i tem samem wydatniejszy rozkurcz macicy.

W jaki sposób uskutecznić to zaciśnięcie? Własną pięścią! Pięść własna to najlepszy instrument; jest w każdej chwili gotowy do użycia i odznacza się pozatem, jak żaden inny, czuciem. Uciskając pięścią odczuwamy w każdej chwili, czy zaciskamy tętnicę brzuszną częściowo czy też zupełnie, czy uciskamy równocześnie jakiś inny narząd, który należy za wszelką cenę ochraniać.

Korzystniejszym właściwie sposobem zaciskania jest jeszcze inny również prosty. Układając krawędź

dłoni poprzecznie na powłokach brzusznych ciśnie się przy pomocy drugiej ręki w kierunku kręgosłupa aż do zaciśnięcia tętnicy. Można też utworzyć sobie mały wałek z materjału — wystarczy zwykły ręcznik — i za pośrednictwem jego zaciskać. Ten ostatni rodzaj zaciskania jest niewątpliwie dla pacjentki najmniej bolesny, należy jednak pamiętać o tem, że w miejscu uciskania już nie jesteśmy w stanie kontrolować czy uciskamy dobrze. Trzeba to wtedy zrobić w pachwinie. Zaciśnięcie tętnicy brzusznej jest zupełne, jeśli tętnice udowe przestały tętnić.

Zaciskanie tętnicy brzusznej przez 10—20 minut najczęściej wystarcza. Jeśli jednak macica się nie skurczyła, czy też po zaprzestaniu uciskania znowu zaczęła krwawić, można uciskać dłużej, pomimo, że ten ucisk jest dla pacjentki wcale bolesny a dla osoby uciskającej męczący, jeśli zaciskanie trwa czas dłuższy.

Jakie korzyści daje ta metoda? W przypadkach, gdy położna się nie może uporać z krwawieniem, jest to najlepszy, najskuteczniejszy środek tamowania krwawienia do tej chwili, aż lekarz przybędzie. Położna więc nie powinna wykonywać zabiegów trudniejszych, których technicznie nie opanowała, nie wyzyskawszy uprzednio działania metody zaciskania tętnicy brzusznej. Dla zilustrowania tego podam jeden fakt z praktyki. Położna zawezwała pomoc lekarską z powodu krwawienia przed odejściem łożyska. Lekarzowi, który przybył na miejsce wypadku, tłomaczyła, iż z powodu silnego krwotoku musiała łożysko ręcznie wydobyć. Nie wydobyła jednak całego łożyska, dlatego trzeba było po raz wtóry wejść ręką do macicy. Jestem przekonany, że w danym wypadku postępowanie położnej nie było słuszne. Bo jeśli kobieta krwawiła silnie, położna nie mogła mieć tyle czasu, aby móc wykonać desynfekcję rąk, jeśli natomiast krwawiła mniej silnie, to dlaczego narażać kobietę na tak poważną operację. Sądzę, że w jednym i drugim przypadku byłaby położna mogła sobie do chwili przybycia lekarza dać radę używając umiejętnie powyższej metody.

Z pracy zawodowej

Zapalenie wewnętrzne po porodzie.

Pacjentka przesłana do lecznicy przez lekarza z rozpoznaniem gorączki połogowej.

Wywiady i badania: Pacjentka zamężna, lat 25, dobrze odżywiona, dobrej konstytucji, podaje, że porodziła przed pięciu dniami dziecko. Poród odbył się normalnie bez lekarza. Akuszerka przed pęknięciem pęcherza badała dwa razy wewnętrznie! Po pęknięciu pęcherza poród postępował szybko, tak że niezupełnie w godzinę urodził się płód. Łożysko również odeszło normalnie w kilka minut po porodzie. W pierwszych dwóch dniach po połogu położnica czuła się bardzo dobrze, trzeciego dnia dostała długotrwałego dreszczu, (który się już nie powtórzył) i gorączkę do 39° C. Akuszerka przywołała lekarza, który stwierdził gorączkę połogową, dał zastrzyk i zalecił jaknajszybciej wysłać pacjentkę do szpitala. Ciąża była, jak podaje pacjentka, normalna. Jedynie pojawiły się silne upławy w trzecim miesiącu i trwały do końca ciąży, mimo leczenia lekarskiego.

Badanie pacjentki zewnętrznie: Temperatura 39,5 C, tętno przyspieszone, 120 uderzeń na minutę, przytem pełne i równe. Odchody z macicy ciemne, nieco cuchnące. Macica sięga do pępka, przy ucisku bolesna. Brzuch jest nieco wzdęty, brak apetytu, wiatry odchodzą. Lekarz przypuszczał, że pozostały w macicy może resztki łożyska lub błon płodowych i badał chorą wewnętrznie: Ujście maciczne było drożne dla palca; prócz starych małych skrzepów nie znaleziono nic w macicy. Wobec czego brzmiało rozpoznanie: zakażenie miejscowe czyli zapalenie wewnętrzmaciczne. Ranna temperatura wynosiła 37,5 C do 38,0 C, wieczorna 39,0 C i 39,5 C. Dreszczów nie było. Tętno było zawsze równe, pełne, przyspieszone odpowiednio do wysokości temperatury. Odchody z macicy były obfite, gęste. Kolor odchodów był ciemny, przybliżony do koloru czarnej kawy, zapach ich był nieokreślony. Macica była przy dotyku bolesna i powiększona. Pozatem miała chora ból głowy, język obłożony, ale wilgotny, brak apetytu, łaknienie upośledzone, natomiast silne pragnienie. Wypróżnienia były bardzo trudne, jedynie za pomocą lewatyw. Wiatry odchodziły.

Leczenie szpitalne: Zastrzyk surowicy 50 ccm wśródmięśniowy, djeta płynna, worek lodowy na okolice dna macicy, gorące przepłukiwanie pochwy dwa razy dziennie po kilka litrów. Dwa razy dziennie chora dostawała zastrzyk ergotyny po 0,5 ccm. Na złagodzenie bólów stosowano Codeinę po 10 kropli 3 razy dziennie. Od czternastego dnia połogu ilość odchodów stopniowo się zmniejszała, gnilny zapach powoli ustępował, ciepłota ciała a wraz z nią tętno wracały do normy, macica zwijała się dobrze i przestała być przy ucisku bolesną. Pacjentka odzyskiwała szybko siły i zdrowie. Jednakże po ustąpieniu objawów ostrych, konieczne było stosowanie nadal przepłukiwań pochwy z powodu silnych upławów. Dwudziestego dnia pacjentka opuściła po raz pierwszy łóżko, a w osiem dni później opuściła jako wyleczona szpital.

Haładudzianka Cecylja
Toruń

Poród pośladkowy i jego przebieg.

Dnia 3 września 1927 r. o godzinie 7-mej rano wezwano mnie do pierwiastki liczącej 27 lat. O godzinie 4 rano zaczęły się bóle. Matka rodzącej wyszła mi na przeciw i wołała: „Do połowej się dziecko urodziło, lecz główki jeszcze niema!" Nie było czasu do przeprowadzenia dezinfekcji! (Jest to karygodna wprost lekkomyślność. Położna sumienna i obowiązkowa nie powinna tego nigdy robić, bo naraża w taki sposób we wysokim stopniu swą klientkę i może być za to karana! Red.). Zwolniłam zatem rączki i główkę i docuciłam dziecko, które po godzinie przyszło do życia. Położnica wstała już 3-go dnia.

Poród bliźniaczy, wydobycie ręczne łożyska i krwotok po porodzie.

Dnia 12 marca 1928 r. o godzinie 8-mej popołudniu wzwano mnie do 30-letniej pierworódki Po dezynfekcji rąk i sromu obserwowałam przebieg po-

rodu. (Jakie rozpoznanie? Czemu położna nie posłała zaraz po przybyciu po lekarza, był to przecież poród nieprawidłowy! Red.). Bóle były tak silne, że wkrótce ukazały się w sparze sromowej jąderka. Natychmiast posłałam po lekarza, który stwierdził położenie pośladkowe. Po dezynfekcji wydobył płód z wielkim trudem za pomocą haka. Pozatem zwolnił rączki i główkę. W międzyczasie wzywają mnie do innego porodu. Cóż tu robić? (Czy położna nie wie, że nie wolno jej pod żadnym warunkiem opuścić rodzącej przed ukończeniem porodu? Red.). Lekarz odpowiedział mi, że poród jeszcze się nie skończył i że potrzebuje pomocy, bo będzie jeszcze jedno dziecko! Po pół godzinie pękł pęcherz płodowy i dziecko drugie rodziło się w położeniu czaszkowem. Lekarz wydobył dziecko omdlałe za pomocą kleszczy. Dziecko to docucono po pewnym czasie. Po godzinie łożysko się jeszcze nie odkleiło, wobec czego lekarz wydobył je ręcznie. Po małej chwili powstał silny krwotok. Lekarz stwierdziwszy, że nie było żadnego pęknięcia, masował macicę, kazał położyć lód na brzuch i ciężarek (15 kg fasoli) na macicę. Pozatem krwawiąca dostała zastrzyki. Krwawienie ustało powoli. Po 5 godzinach położnica czuła się dobrze, więc odjechaliśmy do domu. Na drugi dzień po porodzie stwierdziłam u położnicy opuchnięcie części rodnych. Odkaziłam moje ręce i zaleciłam położnicy oddać mocz. Było to bezskutecznie. Musiałam wygotować cewnik i mocz odpuścić! Na części opuchłe położyłam okład z kwaśnej wody. Temperatura została normalna i po tygodniu położnica była zdrowa. Pierwsze dziecko zmarło po tygodniu.

Stefanja Dorolikowa, poł. obw.
Konkolniki

Jakie pasy brzuszne należy nosić.



W dniach 14, 15, 16, 17 i 18 kwietnia b. r. odbyły się po raz pierwszy rekolekcje dla Położnych w kaplicy Wojewódzkiej Kliniki dla Kobiet przy ul. Polnej 17. Na zdjęciu naszem dokonanym po wspólnem śniadaniu siędzą obecni księża wraz z prof. Dr. Kowalskim, kierownik rekolekcji I z prawej strony ks. prof. Lison, II z lewej proboszcz parafji Najśw. Serca Jezusowego Ks. Budaszewski.

Ciekawy Przypadek.

Dnia 5 lutego 1929 r. wezwano mnie do poronienia. Była to ciężarna, która już kilka razy rodziła. Teraźniejszą ciążę doniosła do 6 miesięcy. Pacjentka od 3 dni lekko krwawiła. Po dokonanej dezynfekcji zbadałam i stwierdziłam: Ciąża w 6 miesiącu, tętna i ruchów płodu nie zauważyłam. Bóle postępowały znacznie silne. Po godzinie porodziła pacjentka podłużną masę podobną do łożyska. Długość jej wynosiła 25 cm. Po przerwaniu błon odeszła bardzo mała ilość wody, w środku znajdowała się tylko pusta jama. Do 13-tego dnia odbyło się wszystko normalnie. W 14-tym dniu nastąpił silny krwotok. Krwawiącą odesłano do kliniki. Po 7-miu dniach pacjentka wyzdrowiała. *S. Sosnowik*, położna, Głębokie.

Komunikaty Zarządu Głównego

OGŁOSZENIE!

Szanowne Koleżanki upraszamy, wszystkie firmy które się podają w naszem czasopiśmie „Now. Ak.“ definitywnie popierać.

W dniu 3-go czerwca b. r. zebranie plenarne wypada. Zarząd.

Kwatery dla uczestniczek Zjazdu muszą być co najpóźniej 2 tygodnie z góry uiszczane podług życzenia. Zarząd.

Program Zjazdu Położnych na Województwa Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

Zjazd będzie rozpoczęty Mszą św. w kościele Ks. Ks. Salezjanów o godzinie 8 i pół rano. Po Mszy św. wspólna kawa w niżej wymienionej sali.

Porządek obrad zjazdu podzielono na dwa dni.

Pierwszy dzień, sobota 15. 6. 1929 r. w godzinach od 10—3 popoł.:

1. Zagajenie zjazdu i wybór prezydjum.
2. Powitanie zjazdu wzgl. gości.
3. Przemówienie pp. lekarzy.
4. Sprawozdanie zarządu.
5. Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.
6. Referaty położnych (każdy referat może trwać najwyżej 15 minut).

O godzinie 3-ciej wspólny obiad.

Dalsze godziny pozostają do zwiedzenia P. W. K. wzgl. innych pomiątek.

Drugi dzień, niedziela 16. 6. 1929 r. od godziny 10-tej do 2-giej popołudniu:.

1. Wnioski zarządu i kółek lokalnych.
2. Wybór zarządu.
3. Dyskusje.
4. Wolne głosy — ustalenie miejsca przyszłego zjazdu.
5. Zamknięcie zjazdu przez śpiew „Boże coś Polskę.“

O godzinie 2-giej wspólny obiad.

Obrady zjazdu odbędą się na dużej sali p. Jarockiego w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej nr. 8.

Zarząd:
w z. Reszelewska, prezes.

KOMUNIKAT

Szanown. Koleżankom i Uczestniczkom Zjazdu Położnych na Woj. Poznańskie, Pomorskie i Śląskie, który się odbędzie w dniach 15, i 16 czerwca 1929 r. komunikujemy, celem wynajmu kwater wzgl. noclegów podczas P. W. K., że zarezerwowano 100 łóżek. Uprasza się stosować, do powyżej wymienionych rodzaji kwater jak: I. hotele, II. kwatery prywatne, III. kwatery masowe.

Pozatem uprasza się Szan. Uczestniczki uiszczać przynależną kwotę już zgóry za kwatery wzgl. noclegi co już najpóźniej do 1 czerwca b. r. Może to być przekazem pocztowem na ręce skarbniczki St. Klugowej w Poznaniu, Górna Wilda 94 (Patrz cennik). Pozatem upraszam nas powiadomić pocztówką jaki rodzaj kwater Uczestniczka będzie sobie życzyła i na ile dni pobytu.

Wszystkim uczestniczkom zjazdu wskaże nasz Komitet Dworcowy miejsce kwater wzgl. noclegu (Oznaka biało-zielona opaska na rękawie). Komitet będzie stale przyjmował uczestniczki już od dnia 14 czerwca, rano pierwszego nadchodzącego pociągu na głównym dworcu w Poznaniu. Zaznacza się, że niektóre koleżanki w Poznaniu przyjmują uczestniczki lecz tylko w bardzo małej ilości.

Które koleżanki przybędą prędzej niż przed terminem oznaczonym to prosimy przybyć do Związku Położnych, Górna Wilda 94 St. Klugowa, względnie Administracji „N. A.“ Poznań, ul. Wysoka 12 II p.

Zarząd:
w z. Reszelewska.

Jak należy zamawiać kwatery na Powszechną Wystawę Krajową.

Hotele. Miejskie Biuro Kwaterunkowe dysponuje zaledwie około 700 łóżkami w hotelach i około 300 łóżkami w domach gościnnych, które w pierwszym rzędzie rezerwować musi dla gości zagranicznych i dopiero pozostałą ilość może przydzielić gościom krajowym. Z powyższego powodu M. B. K. nie będzie mogło uwzględnić wszystkich zamówień na pokoje hotelowe, lecz jedynie w specjalnych wypadkach, po przeprowadzeniu korespondencji z reflektantem, o ile uzna, że pomieszczenie w hotelu odpowiada istotnej potrzebie zamawiającego.

W innych wypadkach pragnącym otrzymać pokoje w hotelach M. B. K. ostateczny przydział uskuteczni w miarę możności w Ekspozyturze swej na dworcu w Poznaniu, w jednym z tutejszych hoteli, lub pensjonatów, lub też w mieszkaniu prywatnem I klasy.

Mieszkania prywatne. Mieszkań prywatnych M. B. K. posiada na pomieszczenie około 15 tys. osób, niema zatem obawy, aby przybywający na P. W. K. nie mieli gdzie zamieszkać. Pragnący jednakowoż zarezerwować sobie pokoje prywatne winni się zgłaszać pisemnie i podać dokładnie na jaki czas mieszkanie ma być zarezerwowane, w jakiej klasie pokoi pojedyńczych, lub podwójnych. Po otrzymaniu zamówienia, M. B. K. prześle przez pocztę potwierdzenie zgłoszenia, za okazaniem którego Ekspozytura M. B. K. na dworcu w Poznaniu przydzieli przybywającym pokoje za pobraniem opłaty manipulacyjnej

w wysokości 10% przypadającej właść. mieszkania za dany okres najmu. Opłata manipulacyjna na rzecz M. B. K. może wynieść maksimum 20,— zł od pokoju.

Kwatery masowe. M. B. K. rezerwuje kwatery masowe dla wycieczek, zjazdów itd. w sposób określony przez okólnik do Organizatorów wycieczek. Druki potrzebne przesyła M. B. K. bezpłatnie na każde żądanie. Osoby pojedyńcze, pragnące mieszkać w kwaterach masowych otrzymują przydział w takowych bez specjalnego uprzedniego pisemnego zamówienia, po zgłoszeniu się osobiście do Ekspozytury M. B. K. na dworcu w Poznaniu, lecz za wyjątkiem okresów: od dnia 15 maja do 21 maja, od dnia 12-go czerwca do 7 lipca i od dnia 14 lipca do dnia 23 lipca 1929 r. W okresach tych M. B. K. zamówień pojedyńczych i mniejszych grup na kwatery masowe nie przyjmuje i na korespondencję w tej sprawie nie odpowiada.

MIEJSKIE BIURO KWATERUNKOWE

KOMUNIKAT
Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu.

Dla uniknięcia zbytecznej korespondencji i ułatwienia pracy organizacyjnej, M. B. K. przesyła WPP. następujące informacje:

1. M. B. K. zaznacza, że dla lokowania wycieczek uważa za najodpowiedniejszy trzeci rodzaj kwater (kwatery masowe). Gdyby natomiast wycieczka, wzgl. niektórzy z uczestników zamierzali zamieszkać w kwaterach innego rodzaju, wtenczas prosimy życzenia takie wyłączyć z ogólnego zamówienia kwater masowych i zgłosić imiennie wszystkich reflektantów w oddzielnem piśmie.
2. Kwatery masowe posiadać będą salę w której przebywający na kwaterze będą mogli spożyć śniadanie oraz w razie potrzeby i inne posiłki w ciągu dnia. M. B. K. czyni w prawdzie przygotowania dla zorganizowanych posiłków po przystępnych cenach, lecz zapewnić nie może, czy przygotowane posiłki i rodzaj takowych będzie odpowiadał wymaganiom uczestników wycieczek. Zaleca się zatem ażeby każdy z uczestników wycieczki zabrał prowiant ze sobą.
3. M. B. K. będzie przygotowane w dniu otwarcia Wystawy do przyjęcia i pomieszczenia około 50 tys. zwiedzających P. W. K., niema zatem obawy, aby przybywające wycieczki były pozbawione miejsc noclegowych. W celu uniknięcia jednak zbytniego przeciążenia kwater, wyznaczamy WPP. czas od .... do .... dla zwiedzenia Wystawy.
4. Organizatorowie wycieczek, jeśli zechcą posługiwać się przewodnikami na miejscu, winni się zgłosić z zamówieniem do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki, Poznań, ul. Grunwaldzka 22a telefon 69-48. Przewodnicy zajmą się ułatwieniem wycieczce pobytu od chwili przyjazdu do chwili opuszczenia Poznania.
5. Nowe zgłoszenia o kwatery dla wycieczek masowych, nie podane do wiadomości P. W. K., należy przesyłać do Miejskiego Biura Kwaterunkowego, możliwie jaknajwcześniej, najmniej na dwa tygodnie przed przyjazdem do Poznania w celu poczynienia ewent. zmian i uzgodnienia terminów z M. B. K.
6. Wycieczka może być pewna, że kwatera dla danej ilości uczestników została zarezerwowana definitywnie, jedynie po uprzedniem uiszczeniu zgóry kwoty należnej za kwaterę i po otrzymaniu odnośnego zawiadomienia z M. B. K. (dotyczy tylko kwater masowych). Opłaty za kwatery należy uiszczać na konto M. B. K. w P. K. O. nr. **211 349**, lub przekazem pocztowym najpóźniej do dnia 1-go czerwca b. r.
7. Kwatera pozostaje do użytku wycieczki w terminach ściśle oznaczonych w karcie kwaterunkowej. Zasadniczo M. B. K. (patrz punkt 4-ty regulaminu M. B. K. dla kwater masowych) nie przedłuża kart kwaterunkowych kwater masowych. W wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach M. B. K. może przedłużyć kartę kwaterunkową według własnego uznania o ile kierownik wycieczki lub lokator zgłosi się do gospodarza z kartą kwaterunkową, conajmniej 24 godziny przed upływem czasokresu najmu. Każda kwatera będzie posiadała przechowalnię bagażu.
8. Kierownik wycieczki po przybyciu do Poznania winien się zgłosić niezwłocznie do M. B. K. na dworcu kolejowym, gdzie otrzyma kartę kwaterunkową i wszelkie potrzebne informacje. M. B. K. przewiduje wydanie drukowanego informatora, zawierającego plan miasta z oznaczeniem położenia kwater, tanich jadłodajni, oraz linji tramwajowych, kierujących się ku terenom P. W. K.
9. M. B. K. prosi o jaknajskrupulatniejsze i wyraźne wypełnienie załączonego kwestjonarjusza. Ścisłe podanie liczby kobiet i mężczyzn oddzielnie, jest konieczne.
10. Zgłoszenia wycieczek rolniczych należy kierować bezpośrednio do biura Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Poznań, ul. Mickiewicza 33. (do przyjęcia wycieczek rolniczych na P. W. K.) Adres dla depesz: Poznań — „Wetekaer".
11. Zgłoszenia wycieczek szkolnych przyjmuje Kuratorjum Okręgu Szkolnego — Poznań — ulica Towarowa nr. 23.

CENNIK
i rodzaje kwater Miejskiego Biura Kwaterunkowego
w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej od dnia 16. 5. do dnia 30. 9. 1929 r.

I.

A. Hotel Wystawowy „Polonia"

1.	Pokój jednołóżkowy	od zł 18,—	do 35.— zł
2.	„ dwułóżkowy	„ „ 30.—	„ 53.— „
3.	„ trzyłóżkowy	„ „ 45.—	„ 65.— „

4. Apartamenty luksusowe na żądanie.

Do powyższych cen dolicza się 15% za obsługę, oraz 3.— zł za obowiązkowe śniadanie.

B. Hotele i pensjonaty prywatne.
Przypuszczalne ceny od zł 10.— do zł 50.— za pokój.

C. Domy Gościnne.
Przypuszczalne ceny od zł 10.— do zł 15.— za łóżko.

II.

Kwatery w prywatnych mieszkaniach

	I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa	
1.	12.—	10.—	8.—	6.—	za 1 łóżko złotych
	16.—	14.—	11.—	8.—	za 2 łóżka

2. za dodatkowe łóżko z pościelą (leżanką, otomana)
   klasa I i II . . 4.— zł
   klasa III . . . 3.— zł
   klasa IV . . . 2.— zł
3. w razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się dzierżawę o 50%.
4. Rabaty udziela się:
   a) przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%
   b) „ „ „ „ 7 „ 20%
   c) „ „ „ „ 14 „ 30%
   d) „ „ „ „ 6 tygodni 40%

Uwaga: Do cen powyższych na pokrycie kosztów manipulacyjnych M. B. K. dolicza gościom wystawowym 10% do ceny netto za pokój. Pokoje I i II klasy równają się pokojom w hotelach prywatnych.

III.

Kwatery masowe

	I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa	
1.	5.—	4.—	3.—	2.—	złotych

2. w razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się opłatę o 50%.

Uwaga: Kwatery masowe składają się:

I klasy — z żelaznego łóżka białego, materacu tapicerskiego, koca, poduszki z pierzem, bielizny pościelowej, ręcznika, umywalki, krzesła, lustra, wieszaka itd.

II klasy — z łóżka żelaznego, siennika, poduszki z pierzem, ręcznika, prześcieradła, koca, krzesła, umywalki, wieszaka itd.

III klasy — z siennika, koca, ręcznika, krzesła, wieszaka, wspólnej umywalni.

IV klasy — z siennika, wzgl. słomy pokrytej materją, wspólnej umywalni.

Dyrekcja
Miejskiego Biura Kwaterunkowego
w Poznaniu
(—) Wł. Herz (—) J. Szumański

Wiadomości z zebrań

Poznań. Dnia 25 kwietnia 1929 r. o godzinie 4-tej popołudniu odbyło się Zebranie Położnych na sali p. Jarockiego z udziałem większej liczby położnych. Zebranie zagaiła prezesowa koleżanka J. Grześkowiakowa z Krzesin. Porządek obrad był następujący:

1. Uczczono pamięć ś. p. radcy i naczelnika Wydziału (Woj. Śląskiego) Zdrowia Publicznego Dr. Rostka, oraz ś. p. koleżanek, Leśniewskiej z Pobiedzisk, i ś. p. koleżanki Barczyńskiej z Poznania przez powstanie z miejsc.

2. Sprawa Kasy Chorych miasta Poznania. Prezesowa Grześkowiakowa nawoływała koleżanki do jedności, ażeby bez wiedzy Zarządu Związku Położnych nie poczyniły żadnych dalszych kroków. Rezolucję przyjęto jednogłośnie którą zgromadzone położne bez sprzeciwu podpisały.

3. Do Komitetu Dworcowego, który będzie miał za zadanie przyjmowania przyjezdnych uczestniczek na Zjazd Położnych już od dnia 14 czerwca 1929 r., zgłosiły się następujące koleżanki: pp. Pawlakowa, Roezlerowa, Kasprowiczowa, Ignasiakowa, Kionowa, Krajewska, Kuberska, Swędrzeńska A., Skoblewska, Stefaniakowa. Zarazem wybrano jako gospodynie Zjazdu koleżanki: Szrankiewiczową, Swędrzyńską W. i Perzową. Koleżanki będą miały opaski biało-zielone na rękawie.

4. Uczczenie jubilatek, które będą obchodzić tak rzadką uroczystość w dniu swojej pracy zawodowej.

5. W sprawie Kasy Pogrzebowej nawoływała prezesowa Grześkowiakowa ażeby się koleżanki liczniej zapisywały. Która z koleżanek się nie zapisze, nie będzie miała prawa zyskania z jej funduszu.

O godzinie 5,30 zebranie solwowano.

H. Bronikowska
sekretarka

Poznań. Dnia 2-go maja br. o godzinie 3-ciej popołudniu odbyło się Zebranie Zarządu u p. kol. Reszelewskiej. W zastępstwie prezesowej p. Grześkowiakowej zagaiła zebranie kol. p. Reszelewska. Na zebraniu tem omawiano sprawy jubileuszu zawodowego poszczególnych koleżanek i sprawy dotyczące Zjazdu mającego się odbyć w dniach 15 i 16 czerwca w Poznaniu. Po przejrzeniu nadeszłej korespondencji Zebranie solwowano o godz. 5-tej.

Sarnowa, sekretarka.

Poznań. W dniu 6-go maja o godz. 6-tej odbyło się plenarne zebranie w Wojewódzkiej Klinice dla Kobiet. Zebranie to poświęcono częściowo uczczeniu jubilatki kol. p. Rychterowej, która obchodziła 25-lecie swego trudnego i zaszczytnego zawodu. Pan docent Dr. Bajoński wyraził Jubilatce swe życzenia w serdecznych słowach, wymieniając równocześnie liczbę porodów, przy których Jubilatka służyła pomocą w ciągu 25-ciu lat, a było ich 2346, wtem raz trojęta, dwa razy bliźnięta, gorączka połogowa zachodziła tylko trzy razy. Z ramienia wszystkich koleżanek wyraziła wierszem życzenia w zast. prezesowej kol. p. Reszelewska wręczając Jubilatce dyplom. Następnie kol. p. Klugowa, redaktorka naszego pisma wyraziła swoje najszczersze życzenia, życząc Jubilatce doczekania obchodu złotego jubileuszu pracy. Za wyrażone życzenia kol. p. Rychterowa w gorących słowach podziękowała p. Docentowi Dr. Bajońskiemu jak i wszystkim obecnym koleżankom. Po uiszczeniu składek miesięcznych zebranie zostało zamknięte o godzinie 7 i pół.

Sarnowa, sekretarka.

OBORNIKI. Dnia 29 kwietnia 1929 r. o godz. 11 przedpołudniem odbyło się zebranie położnych Kółka lokalnego w Obornikach w mieszkaniu koleżanki Mikołajczakowej.

Porządek obrad był następujący:

1. Zagajenie.
2. Kasowanie składek członkowskich.
3. Sprawa niewystawiania poświadczeń.
4. Sprawa obsługi przy chrztach.
5. Wniosek do Kasy Chorych.
6. Referaty i zakończenie.

Zebranie zagaiła koleżanka Mikołajczakowa z Obornik.

Nasamprzód uregulowano składki członkowskie. Zakomunikowano, aby nie wystawiać poświadczeń do Urzędu Stanu Cywilnego, bez pierwotnych oględzin noworodka.

Pozatem uchwalono, aby żadna z koleżanek nie obsługiwała dziecka przy chrzcie. Postanowiono pozatem wystosować wniosek do Kasy Chorych, aby zniesiono wystawiania poświadczeń przez pacjentkę, że wszystko w należytym porządku zostało wykonane. Podobne poświadczenie może wystawić li tylko lekarz wzgl .położna, a nie osoba nie mająca pojęcia w tej sprawie.

Następnie wygłosiło kilka koleżanek referaty z praktyki zawodowej.

Uchwalono następne zebranie odbyć w dniu 10 czerwca rb., mając nadzieję, iż na takowe koleżanki jaknajliczniej przybędą. O godz. 1 popołudniu zebranie zamknięto. *Marja Madajówna,* sekr.

Środa. Dnia 4 kwietnia 1929 r. odbyło się kwartalne zebranie położnych w Środzie. Zebranie zagaiła przewodnicząca Kółka lokalnego koleż. Popkowa.

Nad książką p. t. „Nauka Położnictwa“, wydaną dla położnych przez prof. dr. Kowalskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której to dyskusji proponowano pomówić z Wydziałem Powiatowem, aby takową zamówił.

Pozatem uchwalono, aby zebrania odbywały się regularnie co kwartał w każdy pierwszy czwartek. O przyszłem zebraniu zostaną powiadomione koleżanki, które na zebraniu nie były obecne.

Następnie omawiano sprawy z praktyki zawodowej. Proponowano, ażeby na przyszłe zebranie poprosić jednego z pp. lekarzy.

Po zapłaceniu składek członkowskich zebranie solwowano.

Popkowa, przew. *Pietrzyńska,* sekretarka.

Sprawozdanie z Pszczyny.

Pszczyna. Dnia 18 kwietnia 1929 r. o godzinie 4-tej popołudniu odbyło się Walne Zebranie Położnych w Pszczynie na sali p. Bielasa przy udziale 38 położnych. Zebranie zagaiła przewodnicząca Oddziału Położnych kol. Obrączkowa naszem hasłem „Szczęść Boże“ naszemu zawodowi. Po zagajeniu przystąpiono do dalszego porządku obrad, który był następujący:

1. Odczytanie protokólu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Uczczenie ś. p. radcy i naczelnika Urzędu Zdrowia Publicznego Dr. Rostka z Katowic przez powstanie z miejsc.
3. Sprawa dalszego zakupu książek, dzieło „Nauki Położnictwa“ prof. Dr. Kowalskiego, za które koleżanki popłaciły.
4. Na Zjazd Położnych w Poznaniu, który się odbędzie w dniach 15 i 16 czerwca b. r., uchwalono wysłać 15 uczestniczek.
5. Sprawa uczczenia jubilatek pow. Pszczyńskiego w dniu 21 maja b. r.
6. Wybór nowego zarządu, który przez aklamację pozostał ten sam.
7. Płacenie składek człon. i prenumerata gazetki „Now. Ak.“
8. W wolnych głosach omawiano różne sprawy tyczące zawodu położnych.
9. Obrady zakończono śpiewem „Boże coś Polskę.“

Fr. Obrączkowa
przewodnicząca

SKRZYNKA DO LISTÓW

I. Gdy żona ma upławy, czy mąż może dostać rzeżączki?

II. Czy człowiek może być bez żółciowego woreczka, i jak długo?

Nekrolog

Dnia 22 kwietnia 1929 r. o godzinie 6,30 wieczorem zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. jedna z członkiń Związku Położnych, w 47 roku życia ś. p.

z Wrzesińskich

Konstancja Leśniewska

z Pobiedzisk.

Po niespełna 10 latach swojej pracy zawodowej, niech spoczywa w pokoju.

Związek Położnych.

Drukiem: Drukarni L. Kapeli w Poznaniu. — Wydawca: Zawodowy Związek Położnych W. Reszelewska i St. Klugowa, Poznań